№ 315. Rok XI SOSNOWIEC czwartek 14 października 1920 roku. Cena numeru 2 mk.

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz nonparelowy mk. 8.00, na III-ej stronie — mk. 6.00, na IV-ej stronie —4.00 mk., nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 10.00. Drobne ogłoszenia po 50 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie 2.00 mk.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA" Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową miesięcznie

30 mk.

Oddziały własne: W Będzinie, ul. Małachowskiego № 9. W Dąbrowie ulica Sienkiewicza.

O wschodnie granice Polski

Sprawa Mińska.

Warszawa, 13 października.

(P. A. T.)

Polska rada narodowa ziem białoruskich ogłosiła protest przeciw warunkom preliminarnym pokoju ryskiego. Protest ów motywuje tym, że warunki te odcinają od Rzeczypospolitej część kresów białoruskich z Mińskiem, oddając jeden i pół miljona polaków na łup dziczy bolszewickiej.

Polska rada narodowa ziem białoruskich oświadcza, że zgoda Polski na tak przeprowadzoną granicę jest uznaniem rozbiorów Polski.

Sprawa Wilna.

Londyn, 13 daździernika.

Havas. Według informacji Reutera było zajęcie Wilna wielką niespodzianką dla państw zachodnich, z tego powodu, że Anglja i Francja już oddawna przestrzegały Polskę, że marsz na Wilno wytworzyłby wielkie trudności polityczne.

Spodziewają się, że Polska nie uzna zamachu dokonanego przez nieregularne wojska i wyda wszelkie zarządzenia celem wycofania się tych wojsk z Wilna.

Sytuacja komplikuje się wskutek wyrażonego dn. 8 września przez komisję sejmową dla spraw zagranicznych życzenia wcielenia do Polski terytorjum wileńskiego.

Komisja Ligi narodów wyda prawdopodobnie oświadczenie w sprawie wileńskiej.

Paryż, 12 października.

(P. A. T.)

„Echo de Paris" donosi o żywej wymianie zdań między rządem angielskim a francuskim w sprawie wypadków wileńskich, uważając, że Polska nie ponosi odpowiedzialności za powyższe wypadki. Polska otrzyma jednak notę doradzającą jej umiarkowanie w sprawie granicy.

Zajęcie Wilna --- dziełem Francji.

Londyn, 13 października.

(Tel. wł.)

Do „Manchester Guardian" donoszą z Rygi:

Sprawa Litwy po zajęciu Wilna wysunęła się na czoło wszystkich wydarzeń w Europie. Myśl stworzenia korytarza litewskiego, który bez Wilna nie miałby sensu, zrodziła się we Francji. Atak na Wilno był również inspirowany przez Francję, która dziś wydaje rozkazy nad Bałtykiem i na południu Rosji...

W radzie ministrów.

Warszawa, 13 października.

(Tel. wł.)

Dziś naczelnik państwa przybył do prezydjum rady ministrów i konferował z prezydentem min. Witosem.

O godz. 12 w południe odbyło się tajne posiedzenie rady ministrów. Przedmiotem narad była sprawa Wilna.

Każą nam Wilno oddać!..

Paryż, 13 października.

(Tel. wł.)

„Echo de Paris" donosi, że od dni kilku Francja porozumiewa się z Anglją w sprawie Wilna.

Rząd angielski zaprojektował odwołanie wszystkich komisji ententy z Warszawy. Ma być wysłana do Polski nota z żądaniem zrzeczenia się Wilna.

Pismo rzeczone twierdzi nawet, że nota jest już w drodze.

Rząd polski nie solidaryzuje się z gen Żeligowskim.

Oświadczenie posła Zamoyskiego.

Warszawa, 13 października.

(Tel. wł.)

Poseł nasz w Paryżu. Zamoyski, oświadczył prezydentowi ministrów i ministrowi spraw zagranicznych, że rząd polski nie solidaryzuje się z akcją Żeligowskiego. Prezydent po otrzymaniu tego oświadczenia natychmiast powiadomił o tym prezesa Ligi narodów Leona Bourgeois, ten zaś wysłał natychmiast do pułkownika Chardigny, szefa znajdującej się w Polsce misji Ligi narodów depeszę z żądaniem zasięgnięcia bliższych informacji o stanowisku, zajmowanym w tej sprawie przez rząd polski.

Strajk kolejowy.

Pertraktacje nie dały wyniku.

Warszawa, 13 października.

(P. A. T.)

Rada ministrów obradowała dzisiaj m. in. nad sprawą strajku kolejarzy.

Referował minister kolei, dr. Bartel. Głos zabierali prawie wszyscy członkowie gabinetu.

Minister kolei otrzymał instrukcję, na podstawie której rozpoczął pertraktacje najpierw ze Związkiem zawodowym kolejarzy, a potym z polskim Związkiem kolejowców. Pertraktacje trwały do godz. 1 i pół w nocy i nie doprowadziły do porozumienia, czynione bowiem przez Rząd ustępstwa nie zadowolniły Związku.

Najprawdopodobniej rada ministrów podejmie dalsze obrady nady strajkiem kolejarzy. Przebieg strajku jest spokojny. Straty oczywiście są olbrzymie, przedewszystkim odbiją się na aprowizacji kraju. Strajk obejmuje obszar dyrekcji warszawskiej.

Strajk się szerzy...

Warszawa, 13 października.

(P. A. T.)

„Naród" donosi":

W ciągu dnia wczorajszego do strajkujących pracowników dyrekcji warszawskiej i radomskiej przyłączyli się pracownicy dyrekcji lwowskiej.

Kursują tylko pociągi wojskowe.

Warszawa, 13 października.

(P. A. T.)

Wszelki ruch pociągów na dworcu wiedeńskim ustał zupełnie. Pociągi z dworca kowelskiego przeznaczone wyłącznie dla wojska odchodzą normalnie przy obsłudze wojskowej.

Konferencja Z. L. N. z prezydjum rady ministrów.

Warszawa, 13 października.

(P. A. T.)

Dzisiaj przed południem przedstawiciele Związku Ludowo - Narodowego, posłowie: Głąbiński, Seyda, Załuska i Zamorski odbyli konferencję z prezydentem rady ministrów. Przedmiotem konferencji była sytuacja wewnętrzna, wywołana strajkiem kolejowym, a także ogólna sytuacja polityczna w Polsce.

Polski związek zawodowy kolejarzy do członków.

Warszawa, 13 października.

(P. A. T.)

Sprawa zlikwidowania strajku kolejowego jest przedmiotem konferencji w prezydjum rady ministrów, ostatecznego wyniku dotychczas nie osiągnięto.

Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów z przedstawicielami prezydjum związku zawodowego pracowników kolejowych Rzeczp. polskiej.

Polski związek zawodowy kolejarzy rozesłał do swoich członków depeszę okólnikową wzywającą ich do powrotu do pracy.

Proletarjusze łączcie się!

Sosnowiec, 14 października.

Wczoraj w południe na zebraniu Związku kolejowego w Sosnowcu przedstawiciele Związku klasowego metalowców zaproponowali poparcie kolejarzy przez strajk generalny.

Jesteśmy zdania, że bez tej pomocy kolejarze dadzą sobie radę doskonale i nie przyjmą tej pomocy ze strony proletarjuszów, którzy tak chętnie chcieliby się łączyć, gdy idzie o powiększenie zamętu w kraju.

Koniec strajku kolejowego.

Warszawa, 13 października.

(Tel. wł.)

„Rzeczpospolita“ donosi: Do strajku przyłączyły się dyrekcje: lwowska, krakowska i wileńska (z siedzibą w Siedlcach); o dyrekcji gdańskiej, poznańskiej i stanisławowskiej wiadomości nie mamy.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Związek kolejarzy zmodyfikował znacznie swe żądania, wobec czego strajk kolejowy prawdopodobnie zakończony zostanie jeszcze dziś w nocy.

DOKOŁA WOJNY.

Ostatnie czyny naszej armji.

Zajęcie Mołodeczna.

Komunikat polski.

Warszawa, 13 października.

(P. A. T.)

Oddziały nasze, przełamując opór dwuch dywizji sowieckich. dn. 12 b. m. zajęły Mołodeczno.

W strefie neutralnej przed frontem trzeciej armji bandy przebranych żołnierzy litewskich grabią i teroryzują w dalszym ciągu ludność polską.

Na południowym odcinku jazda nasza po głębokim wypadzie, rozpoczętym dn. 7 b. m. wróciła obecnie z Korostenia, po zdemolowaniu tamże urządzeń stacji i zniszczeniu mostu.

Oddziały rozbiły 17 brygadę rezerwową oraz 7-mą dywizję sowiecką, przyprowadzając ze sobą przeszło 2 tysiące jeńców, 12 dział i 40 karabinów maszynowych.

Dwa zdobyte pociągi i 4 tanki z powodu niemożności wywiezienia ich wysadzono w powietrze.

Nacz. dow. w.-p. szt. gen.

Rokowania z Litwą.

Warszawa, 13 października.

(Tel. wł.)

„Kur. Warsz.“ donosi, że delegacja polska, która wyjechała na rokowania z litwinami w Oranach, na żądanie delegacji Ligi narodów udała się na konferencję z nią do Grodna, skąd prawdopodobnie obie delegacje powrócą do Warszawy.

Słuszna uwaga.

Paryż, 13 października.

(Tel. wł.)

„L'homme libre“, mówiąc o bolszewikach, pisze: „Bolszewicy oświadczyli, iż pragną rokowań pokojowych dla uniknięcia kampanji zimowej. Bardzo dobrze — z warunkiem jednak, by zaniechanie kampanji zimowej nie było jednocześnie przygotowaniem kampanji wiosennej.

To też obowiązkiem delegacji polskiej, jak również i koalicji jest uzyskać gwarancję, iż warunki traktatu pokojowego będą tego rodzaju, iż nie pozwolą bolszewikom znowu zamącić spokoju w całej Europie.

I ty, Brutusie...

Ljon, 13 października.

(P. A. T.)

Według „Matina“ gen. Budiennyj zorganizował oddziały wojskowe przeciwko bolszewikom.

Konferencja w Rydze.

Sztokholm, 13 października.

(P. A. T.)

Biuro korespondencyjne „Aftonbladet“ donosi z Helsingforsu: Finlandzki minister spr. zagr. udaje się dziś do Rygi na konferencję z przedstawicielami rządów państw kresowych i Polski. Planowana jest konferencja z Cziczerinem, o ile kwestja pokoju będzie rychło rozwiązana.

Wywiad z gen. Wranglem.

Paryż, 9 października.

(Koresp. wł.)

Dziennik „Gaulois“ zamieszcza wywiad Wranglem, odbyty w dn. 1 października r. b.

W wywiadzie tym oświadczył Wrangel, że skoro tylko bolszewicy zostaną usunięci od władzy, aby ustąpić miejsca rządowi tymczasowemu, który zwoła zgromadzenie ustawodawcze, generał natychmiast zawiesi operacje wojenne.

Omawiając wyprawę Denikina, Wrangel twierdzi, że było wielkim błędem z jego strony pójście do Moskwy, by usunąć Lenina bagnetami. Podobna wyprawa w kraju tak rozległym, jak Rosja, dokonywana bez żadnych środków ostrożności, bez zapewnienia sobie, w miarę posuwania się, środków komunikacji, — była z góry skazana na niepowodzenie.

Wrangel zaś, mając za podstawę operacyjną Krym, jako twierdzę, na wszelki wypadek, nie posuwa się ani o krok naprzód, póki nie przywróci porządku na obszarach już zdobytych.

Patrząc na to, rosjanie mają możność wyboru — rządy Wrangla czy bolszewickie.

„Mała ententa“ będzie istnieć!

Tak orzekł Take Jonescu.

Paryż, 13 października.

(Tel. wł.)

Na bankiecie, wydanym przez komitet francusko-rumuński, w odpowiedzi na przemówienie przewodniczącego komisji dla spraw zagranicznych L. Bartou, rumuński prezes ministrów Take Jonescu odpowiedział:

— „Mała ententa“. Nie tak mała, gdyż ciągnie się od Bałtyku do morza Egejskiego! Mała i wielka ententa są tylko dwiema częściami całości, która jest straźniczką osiągniętego zwycięstwa. „Mała ententa“ — bądźcie panowie pewni — istnieć będzie.

A w dniu, w którym powstanie, my zapłacimy Francji dług wdzięczności naszej!!.

Zauważyć należy, iż mówiono o „małej ntencie“ bez udziału Polski. Jakim więc sposobem ta „ententka“ sięgnie Bałtyku,—pozostaje dla nas zagadką...

Sprawy G. Śląska.

Dlaczego Polska nie wysyła posła do Opola?

Jedną z najżywotniejszych kwestji dla polskiej ludności górnośląskiej, jak i dla sprawy plebiscytowej i dla Polski samej bezwątpienia jest sprawa ustanowienia własnego wyższego zastępstwa dyplomatycznego Rzeczypospolitej polskiej u Międzysojuszniczej komisji Rządzącej w Opolu. Polskę zastępuje tam wprawdzie konsul p. Kęszycki, sądzimy jednak (jakkolwiek bynajmniej nie mamy przy tym zamiaru zmniejszania zasług lub zdolności pana Kęszyckiego), że na tak ważną placówkę należałoby wysłać dyplomatę fachowego, znanego i zażywającego jak największego szacunku i poważania w wielkiej dyplomacji światowej.

Rząd niemiecki reprezentowany jest u komisji opolskiej przez księcia Hatzfelda, a „Schles. Volkszeitung“ dowiaduje się obecnie, że do pomocy księciu dodany będzie jeszcze książe Raciborski, dawniejszy ambasador niemiecki w Madrycie. Rząd niemiecki, jak widać z powyższego, inaczej docenia doniosłość placówki Opolskiej, wie on, że spraw plebiscytu górnośląskiego nie rozstryga się tyle w Paryżu, ile w Odolu samym. W Paryżu rozstrzyga je rada ambasadorów na podstawie sprawozdań i informacji, jakich udzieli jej gen. Le Rond. Niemcy przez ustanowienie niejako poselstwa i wydelegowanie wytrawnych polityków i dyplomatów, zastępców w radzie ambasadorów spodziewają się uzyskać u Le Ronda i Komisji daleko więcej — i słusznie. Obok konsula, któryby załatwiał, jak dotąd, sprawy konsularne, Polska powinnaby wydelegować do Opola osobnego komisarza, któryby stale przebywał w Opolu w charakterze tylko przedstawiciela dyplomatycznego.

Niemcy skupują metryki.

Bytom, 13 października.

(Tel. wł.)

Jak daleko sięga pruska bezczelność i przebiegłość, dążąca do sfałszowania plebiscytu, świadczy o tym, następujące zdarzenie. W głębi Niemiec urządzają heimatstreuerzy polowanie na górślązaków. Gdzie tylko napotkają górnoślązaka, namawiają go do sprzedania im swojej metryki, ażeby na mocy tego dokumentu mogli wysłać na G. Śląsk jakiegoś arcyhakatystę z Berlina.

Byłemu żołnierzowi reichswehry, Jarczykowi z Szarleja, który niedawno powrócił z wojska, chcieli Niemcy zapłacić za sprzedanie metryki 2.000 mk. Znamiennym jest, że gdy ten nie zgodził się na to, patrjoci niemieccy zaczęli go bić, chociaż podawał się za niemca. Widocznie każdy górnoślązak w oczach niemców to rodowity polak.

Ks. biskup wrocławski a G. Śląsk

Bytom, 13 października.

(Tel. wł.)

Biuro Wolffa donosi, że na konferencji z komisją ententy w Opolu omawiana była sprawa przyjazdu ks. biskupa wrocławskiego, dr. Bertrama, na G. Śląsk.

Przedstawiciel komisji ententy oświadczył, że mianowanie ks. arcybiskupa Rattiego komisarzem kościelnym jest sprawą Papieża i komisja wcale tą sprawą się nie zajmowała, uważając ją za sprawę kościoła.

Kardynał Bertram może każdy chwili przyjechać na G. Śląsk, ale musi się powstrzymać od wykonywania jakichkolwiek funkcji kościelnych.

Węgry monarchją.

Budapeszt, 11 października.

(Korespond. wł.)

Węgierski prezydent ministrów, hr. Teleki, w mowie do swoich wyborców powiedział, że traktat pokojowy w Triemon Węgry podpisały, pragnąc spokoju i otrzymując obietnicę skorygowania granic.

Polityki reakcyjnej Węgry nie prowadziły nigdy, nadal również chcą prowadzić politykę porozumienia. Dzięki bojkotowi międzynarodowych związków zawodowych Węgry ponosły pewne straty, jakkolwiek polityka chrześcjańskich Węgier skierowaną była wyłącznie przeciw bolszewizmowi.

Najważniejszą częścią mowy był ustęp o ustroju państwa. Tu hr. Teleki oświadczył, iż sprawa wyboru króla nie jest narazie aktualną, jednak Węgry są państwem monarchistycznym i będą miały króla; opinja jednak przeważnej większości mieszkańców Węgier wymaga, by król nasz był tylko królem węgierskim.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek 14 b.m. Kaliksta,
Jutro w piątek 15 b. m Teresy.
Wschód słońca o g. 6 m. 24.
Zachód słońca o g. 5 m. 08.

Listy z frontu. Następujące osoby mogą odebrać w redakcji naszej listy, nadesłane z frontu: Redakcja „Kurjera Zagłębia“, Adam Stryjewski, Hala Tucholska, Kamila Bojkówna, Stefan Mrokowski, Zieleziński, Fredzia Dominik, Kazimierz Gomułka, Kozarscy, Krasnodębscy, Br. Mejer.

Likwidacja straży obywatelskiej. Powiatowa komenda straży obywatelskiej w Będzinie otrzymała rozkaz przygotowania się do likwidacji, która dotyczy wszystkich komisarjatów i posterunków straży obywatelskiej w całym powiecie.

Nieco cyfr. Powiat będziński liczy 75117 nieruchomości, wartość których wynosi rubli 37,669,922,200. Z tej sumy przypada na zabudowania dworski 1290 budowle, wart. 3,474,820,960 przemysłowe 6051 budowli wartości 5,504,092,550 mk., mły ny 440 budowli, wartości 3,16758 kościołów 291, oszacowanych n 355,687,200 mk., własność mia i gromad włościańskich 329 bu dowli, wartości 131,295,600 mk i nieruchomości wiejskich 66713 na sumę 21,054,114,000.

Pod groźbą rewolweru. Dnia 29 września r. b. do mieszkania Zelingera Nusyma zam. w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej Nr. 13, wszedł Datko Józef, zam. na Górnym Śląsku (Bogucice) i pod groźbą rewolweru zażądał od Zelingera wydania mu pieniędzy. Zelinger wszczął krzyk o pomoc. Spłoszony Datko wybiegł z mieszkania, lecz został prze Z. schwytany i osadzony w więzieniu w Sosnowcu.

Przekupstwo. Straż graniczna na granicy koło Czeladzi zatrzymała mieszkańca Będzina, Herszla Holewę, który nielegalnie przekroczył granicę z Prus do Polski.

Po odstawieniu go do dowództwa, Holewa wręczył kapralowi G. 20 mk. niem., tytułem łapówki, prosząc go o uwolnienie i nie robienie sprawy karnej.

Delikatny pomysł żydkowi się nie powiódł, gdyż osadzono go pod kluczem, a sprawę z łapówką skierowano do prokuratora.

Pielgrzymka do Piekar na G. Śląsku wyruszy w sobotę z kościoła parafjalnego w Sosnowcu punktualnie o godz. 11 przed południem, należy więc zebrać się przed kościołem wcześniej, najpóźniej o 10 min 30.

Każdy uczestnik pielgrzymki winien zabrać z sobą kubek i odpowiednią ilość żywności (na dobę).

Z kasy chorych. Powiatowa kasa chorych w Sosnowcu nie ustaje w silnych staraniach o postawienie lecznictwa z Zagłębiu na możliwie wysokim poziomie, któryby zapewnił licznym rzeszom członków kasy należytą i dostateczną opiekę lekarską.

Jedną z dróg do osiągnięcia takiego poziomu lecznictwa, jest angażowanie nowych lekarzy. W tym względzie możemy się podzielić z zainteresowanymi pocieszającą wiadomością.

Mianowicie udało się kasie chorych w ostatnich dniach w wyniku licznych zabiegów zaangażować do Zagłębia 6-ciu nowych lekarzy:

1) dra Sobiesława Reyre, specjalistę chorób wewnętrznych przyjmującego w ambulatorjum „Grodziec“,

2) dra Sobiesława Poncet, specjalistę chorób wewnętrznych i dziecięcych, ambulatorjum „Huta Katarzyna“,

3) dra Konstantego Borzobohatego, specjalistę chorób wewnętrznych, ambulatorjum „Saturn“ w Czeladzi,

4) dra Grzegorza Sianożęckiego, ginekologa, ambulatorjum „Centralne“ w Sosnowcu,

5) dra Krzemińskiego, specjalistę neurologa, który w tych dniach rozpocznie przyjmowanie w ambulatorjnm „Centralnym“ w Sosnowcu,

6) dra Stefana Chmielińskiego, specjalistę chorób wewnętrnych, ordynującego w szpitalu powiatowej kasy chorych w Niemcach.

Kasa chorych dokłada nadal starań w powyższym kierunku i jest w toku pertraktacji zaangażowania nowych sił lekarskich, co jednak w znacznej mierze uzależnione jest od posiadania dla tychże odpowiednich lokali mieszkaniowych.

Sprawa braku mieszkań w Sosnowcu zaostrza się coraz bardziej, a to dzięki niesłychanem wprost paskarstwu, uprawianemu przez pewnych właścicieli domów, którzy trzymają mieszka

Dalszy ciąg na stronicy 4-ej.

Rozporządzenie R. O. P.

z dnia 20 lipca 1920 r.

w przedmiocie ochrony granic.

Art. 1. Osobom, karanym na zasadzie prawomocnego wyroku sądowego lub administracyjnego zarówno za przemytnictwo i przewóz rzeczy, których na mocy ustaw i rozporządzeń przez granicę przewozić nie wolno, jak i za nielegalne przekroczenie granicy, może być wzbronione zamieszkiwanie lub pobyt w pasie, biegnącym wzdłuż granicy szerokości 30 kilometrów od linji celnej — na czas od 1 roku do 3 lat.

Art. 2 Do wydawania orzeczeń na zasadzie art. 1 upoważniony jest: a) w b. zaborze rosyjskim właściwy wojewoda w porozumieniu z właściwym dyrektorem izby skarbowej, b) w b. dzielnicy pruskiej właściwy wojewoda w porozumieniu z Prezydentem Dyrekcji Ceł w Poznaniu, c) w b. zaborze austrjackim Generalny Delegat Rządu w porozumieniu z Prezesem Dyrekcji Skarbu we Lwowie.

Art. 3 Przeciw orzeczeniu, wydanemu w myśl art. 1 i 2 przysługuje wydalonemu zażalenie do Ministra Spraw Wewnętrznych, a na obszarze b. dzielnicy pruskiej do Ministra b. Dzielnicy Pruskiej.

Minister Spraw Wewnętrznych, względnie Minister b. Dzielnicy Pruskiej wydaje orzeczenie w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Wniesienie zażalenia nie wstrzymuje wykonania orzeczenia.

Art. 4. Za niepodporządkowanie się orzeczeniu, wydanemu w myśl art. 1 i 2 winni podlegają w b. zaborach austrjackim i rosyjskim w drodze administracyjnej karze do 3 miesięcy aresztu, a w b. zaborze b. dzielnicy pruskiej do 3 miesięcy więzienia.

Art. 5. We wszystkich powiatach pogranicznych Rzeczypospolitej Polskiej ustala się pas graniczny szerokości do 4 kilometrów, dzielący się na 2 strefy: nadgraniczną i graniczną. Strefa nadgraniczna rozciąga się na terytorjum, biegnące od linji granicznej w głąb kraju, szerokości nie więcej jak 2 kilometry, Strefa graniczna rozciąga się na terytorjum, biegnące od wewnętrznej linji strefy nadgranicznej w głąb kraju szerokości, licząc ogółem ze strefą nadgraniczną do 4 kilometrów. Szerokość tych stref w granicach podanych wyżej dla poszczególnych miejscowości określa zależnie od miejscowych warunków właściwy wojewoda w porozumieniu z odnośnemi dowództwami pułków, strzelców granicznych i władzami skarbowemi, wymienionemi w art. 2 niniejszego rozporządzenia. Na terenie b. zaboru austrjackiego strefy te określa Generalny Delegat Rządu w porozumieniu z temi władzami. Wykreślenie szerokości stref winno być podane do powszechnej wiadomości przy ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia w mieście powiatowem. Jednocześnie granice stref oznaczone zostaną specjalnymi znakami.

Art. 6. Przebywanie w strefie nadgranicznej jest wzbronione.

Ograniczenie to nie stosuje się do osób, które ostatnio bez dłuższych przerw w ciągu 6 miesięcy zamieszkiwały w strefie nadgranicznej lub posiadają tam miejsce stałego zamieszkania. Osoby te w ciągu tygodnia od dnia podania niniejszego rozporządzenia do powszechnej wiadomości w mieście powiatowym winny uzyskać w miejscowym starostwie odpowiednie zaświadczenie, stwierdzające miejsce ich zamieszkania w strefie nadgranicznej.

Pozatem przebywanie w strefie nadgranicznej dozwolonem jest urzędnikom państwowym i osobom wojskowym, zaopatrzonym we właściwe legitymacje służbowe lub wojskowe, oraz — w drodze wyjątku, osobom, zaopatrzonym w specjalne zezwolenia miejscowego starostwa, wydane w porozumieniu z miejscowym dowództwem strzelców granicznych.

Oprócz tego na wiodących bezpośrednio do granicznych punktów przejściowych drogach kołowych i linjach kolejowych (na tych ostatnich w pociągach), a znajdujących się na terenie strefy nadgranicznej oraz na granicznych punktach przejściowych dozwolone jest przebywanie osobom, zaopatrzonym w odpowiednie, ważne co do terminu dokumenty podróży (paszporty dyplomatyczne, karty podróży, paszporty wojskowe, paszporty zagraniczne, przepustki graniczne.)

Jednakże przebywanie osób poszczególnych wyżej wymienionych kategorji w strefie nadgranicznej podlega następującym ograniczeniom:

a) przebywanie w strefie nadgranicznej osób, zaopatrzonych w specjalne zezwolenie starostwa oraz przepustki graniczne, dozwolone jest tylko od wschodu do zachodu słońca;

b) osoby, zamieszkałe w strefie nadgranicznej, w porze nocnej w czasie od zachodu do wschodu słońca mają prawo przebywania poza miejscem swej siedziby jedynie na zasadzie specjalnych pozwoleń miejscowego starostwa, wydanych w porozumieniu z miejscowem dowództwem strzelców granicznych; za miejsce siedziby uważa się teren, znajdujący się w obrębie mniej więcej stu kroków od ich domostw z tem zastrzeżeniem, że miejsce przebywania nie może być bliższe od granicy, niż pięćdziesiąt metrów.

Art. 7. Wszyscy właściciele lub prawni posiadacze gruntów, leżących w strefie nadgranicznej, winni w ciągu tygodnia, od dnia podania niniejszego rozporządzenia do powszechnej wiadomości w mieście powiatowem, zgłosić do rejestracji posiadane przez nich konie, bydło i nierogaciznę. O każdej nowej sztuce poza zarejestrowanymi, które chcą wprowadzić na teren strefy nadgranicznej winni meldować w miejscowym starostwie przed jej wprowadzeniem i uzyskiwać na wprowadzenie odpowiednie zezwolenie. Pozatym winni meldować o wszystkich zmianach, w posiadaniu prawnym czy też faktycznym ich bydła zachodzących, czy to z powodu kupna lub sprzedaży, czy też z innych powodów.

Przepis niniejszego artykułu stosuje się do wszystkich posiadaczy koni, bydła i nierogacizny, którzy chcą wprowadzić czy też po uzyskaniu pozwolenia wprowadzili je do strefy nadgranicznej.

Art. 8. Przebywanie w strefie granicznej w porze nocnej od godziny 10-ej wieczorem do godziny 4-ej rano, w miastach poza obrębem mieszkań, we wsiach i innych miejscach poza obrębem siedzib, jest zabronione. W drodze wyjątku przebywanie to może być dozwolone osobom, zaopatrzonym w specjalne zezwolenia miejscowego starostwa lub upoważnionych przez nie organów.

Ograniczenie to nie stosuje się do urzędników państwowych i osób wojskowych, zaopatrzonych w odpowiednie legitymacje służbowe lub wojskowe, oraz do osób, znajdujących się na linjach kolejowych (w pociągach) a zaopatrzonych w odpowiednie dokumenty podróży.

Art. 9. Winni przekroczenia rozporządzeń wymienionych w art. 6, 7 i 8 podlegają:

w b. zaborze austrjackim i rosyjskim w drodze administracyjnej karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 50.000 marek, albo obu tym karom łącznie, a w b. zaborze pruskim w drodze sądowej karze więzienia do 3 miesięcy lub grzywny do 50.000 marek, albo obu tym karom łącznie.

Przekroczenie art. 7 pociąga za sobą, prócz tego, konfiskatę zatrzymanych koni, bydła i nierogacizny.

Art. 10. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. 11. Wykonanie rozporządzenia niniejszego powierza się Ministrowi Spraw Wewnętrzych, a w b. dzielnicy pruskiej Ministrowi tej Dzielnicy — w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Naczelnik Państwa
i Przewodn. Rady Obr. Państwa:
J. PIŁSUDSKI.

Prezydent Ministrów:
W. GRABSKI.

Starostwo Będzińskie.

Będzin, dnia 11. 10. 20 L. dz. $\frac{3052}{2}$ I.

Przedmiot: wykonanie Rozporządzenia R. O. P. z 20. 7. 20 w przedmiocie ochrony granic.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie art. 5 obok ogłoszonego Rozporządzenia Rady Obrony Państwa Starostwo podaje do wiadomości publicznej, że granica strefy nadgranicznej w powiecie Będzińskim przechodzić będzie według następującego opisu:

GMINA NIWKA: Od mostu kolejowego na Białej Przemszy torem kolejki do końca szosy Niwka-Dąbrowa, lewą stroną szosy do plebanji, ul. Dąbrowską do placu naprzeciwko domu Kierownika Szkoły w Modrzejowie.

MIASTO SOSNOWIEC: Od placu naprzeciwko domu Kierownika Szkoły w Modrzejowie, ul. Dąbrowską do rogu ul. Pastewnej, Rynkiem do rogu Rynku i ul. Mauwego, lewą stroną ul. Mauwego do domu Tow. Hr. Renard L. 3, drogą patrolową do Magazynu Komory Celnej w Modrzejowie. — Od Magazynu Komory Celnej w Modrzejowie drogą patrolową do suchego dębu nawprost Puszkina. Drogą patrolową do przecięcia jej z torem kolei Niweckiej, a następnie drogą patrolową wzdłuż toru do przecięcia nowej drogi do Mysłowic z linją Niwecką. Linją Niwecką do przecięcia z linją Dęblińską. Linją Dęblińską do przejazdu Dęblińskiego, domu kolejowego L. 17. Torem kolejowym, ul. Naftowa — przecięcie z torem kolei Dęblińskiej i dalej ul. Naftową do rogu ul. Sobieskiego. Ul. Sobieskiego do rogu ul. Wiejskiej, której lewą stroną do rogu ul. Starej, ul. Starą do rogu ul. Topolowej. Ul. Topolową do rogu ul. Sąsiedzkiej, a następnie ul. Kordonową do ul. Wysokiej w odległości 100 metrów od drogi patrolowej. Drogą patrolową do leśniczówki przy Borku (most prawa strona drogi), drogą patrolową do przecięcia drogi kordonowej z drogą do młyna w Małej Dąbrówce na Górnym Śląsku. Drogą patrolową do jej przecięcia z drogą do Małej Dąbrówki (Górny Śląsk) naprzeciwko pierwszego domu w Milowicach. Drogą patrolową (obok Pekinu) do przecięcia z ul. Bryniczną dom L. 64. Ul. Bryniczną do przecięcia z ul. Słoneczną, a następnie ul. Bryniczną do przecięcia z ul. Złotą. Ul. Bryniczną do przecięcia z ul. Saturn i tą ostatnią do przecięcia z torem kolejowym.

MIASTO CZELADŹ: Od przecięcia ul. Saturn z torem kolejowym tym ostatnim na kopalnię Saturn do hołdy Saturn. Drogą prywatną Saturn do przecięcia drogi do szybiku Jan z ul. Elektryczną. Tą ostatnią do przecięcia z szosą Czeladź-Będzin Szosą Czeladź-Będzin do ul. Bytomskiej przy domu Maksymiljana Trząskiego. Uliczką do drogi na przełajkę (Górny Śląsk). Drogą na Przełajkę do kapliczki. Drogą Saturn — Jowisz (polną) do Bolerausu do Głębokiego Dołu (teren wsi Wojkowice - Komorne gm. Bobrowniki). Linją kablową z Saturna do Jowisza do przecięcia z szosą Saturn-Jowisz. Lewą stroną szosy Saturn do przecięcia z drogą nawprost krzyża przy drodze ku granicy i dalej szosą Saturn do Kordonu Boleraus.

GMINA GRODZIEC: Od Kordonu Boleraus szosą Saturn do jej przecięcia z szosą Jowisz w miejscowości Jowisz gm. Bobrowniki.

GMINA BOBROWNIKI: Od przecięcia szosy Saturn z szosą Jowisz do miejscowości Jowisz szosą tej samej nazwy do przecięcia z torem kolei do Andaluzji. Torem kolejowym dla przecięcia z drogą patrolową. Drogą patrolowa do Kordonu Zychcice, a następnie drogą patrolową do rozdołu obok pola Pawełczyka w miejscowości Zychcice. Rozdołem — szosą Zychcicką do szosy Bobrowniki—Będzin w Kamycach pole Feliksa Pawełczyka. Lewą stroną szosy Bobrowniki —Będzin do przecięcia skrętu szosy do Kuny i drogi patrolowej (na Kordonie) w Namiarkach. Drogą patrolową, a następnie, po przecięciu z drogą polną ku Namiarkom w Bobrownikach, tą ostatnią do okopów w polu Kacpra Dyszy i dalej przez nią do domu L. 87 Bobrowniki kolonja. Drogą patrolową przez Bobrowniki do końca kolonji Bobrowniki przy suchej gruszy. Drogą patrolową przez Wesołą, Dobieszowice i las Dobieszowicki, w niektórych miejscach przez tereny wsi Wymysłów gm. Ożarowice do drogi do pałacu Neudeck w lesie majątku Dobieszowice.

GMINA OŻAROWICE: Od drogi do pałacu Neudeck drogą patrolową do skrętu drogi do Ossy. Drogą Ossy—Wymysłów do domu Józefa i Stanisława Czapli w Ossach. Drogą Ossy — Niezdara do górki pomiędzy Ossami i Niezdarą w Ossach, a następnie drogą Ossy—Niezdara do skrętu przed domem, należącym do Chorzeli w Niezdarze. Drogą przez Niezdarę do kapliczki i drogi do Kocota. Drogą do Kocota do łąki Józefa Nabrdalika w Tąpkowicach. Drogą patrolową do pastwisk wsi Zendek gm. Mierzęcice, łąki Jana Dudy. Drogą patrolową do miejsca naprzeciwko domu Jana Kocota w Ożarowicach. Drogą na tyłach wsi Zendek do Brynicy pola Jana Dudy sołtysa. Wzdłuż Brynicy do brzegu lasu przy moście na Brynicy na drodze do Zendka. Po drodze Cynkowskiej do starej drogi do Cynkowa do Zendka obok krzyża w lesie rządowym Zendek gm. Mierzęcice. Do drogi patrolowej przez las rządowy do drogi od Cynkowa do granicy na terenie wsi Cynków gminy Rudnik Wielki.

GMINA MIERZĘCICE: Linja strefy nadgranicznej oznaczona wyżej odnośnie wsi Zendek.

GMINA RUDNIK WIELKI: Od drogi od Cynkowa do granicy do drogi patrolowej przez las rządowy, a następnie równolegle z granicą linijką przez las w odległości 300 metrów od granicy do osady leśnego w Borku Cynkowskim. Przez pola do osady Pikuły w Borku Cynkowskim. Wzdłuż granicy pola Pikuły do zakrętu koło domu Jana Torbusa na drodze do Cynkowa. Drogą przez Cynków II do skrętu do kolonji Cynków. Polną drogą pomiędzy Cynkowem II i kolonją Cynków do źródła na wzgórzu w polu Józefa Surmy w kolonji Cynków i dalej tą samą drogą do kapliczki przy domu Jana Kurzaka w kolonji Cynków. Drogą do Gniazdowa do drogi polnej Cynków—Gniazdów (pole Stanisława Machury). Drogą polną do Gniazdowa przy drodze do Wojsławic do skrętu drogi do Wojsławic na terenie gm. Koziegłówki. Drogą do Wojsławic do skrętu drogi do Gniazdowa przy domu Karma Józefa we wsi Wojsławice gm. Koziegłówki. Drogą polną Wojsławice — Gniazdów do domu Franciszka Jagody w kolonji Wojsławice. Drogą na kolonję Wojsławice do drogi z Wojsławic do Gniazdowa pole Jana Słoty (majorckie w Gniazdowie) Drogą Wojsławice — Gniazdów do skrętu w Gniazdowie przy domu Stanisława Bronda. Drogą przez wieś ku Komorze Celnej do szosy Gniazdów—Koziegłowy dom Antoniego Kaligi. Drogą Gniazdów — Koziegłowy do skrętu szosy Gniazdów — Koziegłowy i drogi do Mzyków. Drogą do Mzyków i Wylągów do skrętu drogi na Mzyki na Wyląg przy krzyżu dom Wojciecha Churasa. Drogą do Mzyków do domu Jana Wyląga w Mzykach. Drogą przez Mzyki do końca wsi Mzyki dom Jana Kulaka. Drogą na Dąbrówkę do placu po kordonie Dąbrówka (skręt na Kordon Potażnia, naprzeciwko domu Antoniego Kulaka). Drogą na Potażnię do skrętu drogi ku Kordonowi Potażnia, pole Jakóba Zemły. Drogą do Potażni do Kordonu Potażnia w Siedlcu (przecięcie drogi w Siedlcu z drogą przez las ku Kordonowi Hucisko) Drogą do Rudnika Wielkiego obok lasu rządowego w końcu pola Jakuba Zemły. Drogą na Rudnik Wielki do skrętu drogi patrolowej na Kordon Hucisko. Drogą do Hucisk do Kordonu Huciska dom Matyja. Drogą do kordonu Dąbrowa do skrętu drogi od Dąbrowy do Rudnika Małego. Drogą Dąbrowa—Rudnik Mały do Kordonu Rudnik Mały. Drogą przez Rudnik Mały do końca tej wsi. Drogą do Rudnika Wielkiego do skrętu lasu przy drodze ze Starczy na cmentarz. Drogą od Starczy do cmentarza do mostu na rzece Kamieniczce na granicy Częstochowskiego powiatu. Drogą od Rudnika Małego do Starczy.

GMINA KOZIEGŁÓWKI: Linja strefy nadgranicznej oznaczona wyżej odnośnie wsi Wojsławice.

Opis powyższy służy do celów orjentacyjnych, celem przestrzegania linji wytyczonej.

Prócz wyjątków, przewidzianych w art. 6-ym obok

ogłoszonego Rozporządzenia, przebywanie w strefie nadgranicznej jest wzbronione.

Winni przekroczenia będą karani w drodze administracyjnej w myśl art. 9 rzeczonego Rozporządzenia.

Granica strefy nadgranicznej oznaczona będzie tablicami, pomalowanymi na biało z obramowaniami amarantowymi, z napisem: „Pas graniczny. Wstęp wzbroniony“.

Do wręczenia mieszkańcom zaświadczeń na prawo pobytu w strefie nadgranicznej, będą stopniowo wzywane Urzędy Gminne

Starosta:
p. o. R. PIWOWAR.

---

nia niewynajęte po 2 miesiące nawet, byle tylko osiągnąć mogli żądaną przez siebie cenę. A ceny te są nie byle jakie. Znamy naprz. wypadek, gdzie gospodarz (ul. Kołłątaja) za pokój z kuchnią żąda 400 mk. miesięcznie, a za takież mieszkanie przy ul. Wiejskiej p. gospodarz nie wstydził się zażądać 500 marek!

W sprawie komisarza pol. państwowej p. Rowińskiego zaznaczamy, iż tenże był w mieszkaniu pp. Witkowskich przy ul. Smolnej № 12 w Sosnowcu w charakterze zupełnie prywatnym, jako przyszły lokator tego mieszkania, a nie w charakterze funkcjonarjusza policji, wszedł tam bowiem bez broni, bez czapki, a nawet bez pasa.

Teatr H. Czarneckiego daje dzisiaj po raz pierwszy pełną humoru i komicznych sytuacji „Wesołą parę“, operetkę urozmaiconą ewolucjami i tańcami. W przedstawieniu bierze udział cały personel.

„Książe Radziwiłł—„Panie kochanku“, staropolska komedja kontuszowa J. I. Kraszewskiego ukaże się po raz pierwszy na jutrzejszym, piątkowym przedstawieniu. Rolę księcia Radziwiłła „Panie kochanku“ wykona p. Wojciech Dąbrowski, którą tę historyczną postać zalicza do najlepszych w swoim bogatym repertuarze.

W sobotę zawsze mile widziana, melodyjna „Zuza“.

Bilety na powyższe kasa dzienna sprzedaje.

W Będzinie dwa przedstawienia. Na jutro afisz teatru Czarneckiego zapowiada rekordową „Księżniczkę czardasza“, na sobotę zaś staropolską komedję kontuszową pełną animuszu „Książe Radziwiłł „Panie kochanku“.

Początek przedstawień punktualnie o godz. 8-ej wieczorem.

Skrzynka do listów.

W polu d. 2.X-20 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upraszam o umieszczenie, w swoim poczytnym piśmie co następuje:

W imieniu moich chłopców-sosnowiaków, składam serdeczne podziękowanie „Kołu Polek“ i p. Wiktorowi Monsiorskiemu za pamięć o nas i przysłane paczki.

STEFAN MEYER
szef komp. 10-ej, 11 p. p.

Naszym „milusińskim“.

„Kurjerowi Zagłębia“. — „Wiadomościom Zagłębia“. — „Głosowi Pracy“.

Sosnowiec, 14 października.

Naraziliśmy się... wszystkim pismom w Sosnowcu!

Czym?

„Kur. Zagłębia“, walczący „za prawdę“, oburzył się na nas, że zbagatelizowaliśmy jego zatarg z cenzurą i wyraziliśmy zdziwienie, że redakcja „Kurjera“ wywleka swe sprawy na forum sejmu za pośrednictwem d-ra Falkowskiego.

„Kur. Zagł.“ stał się od pewnego czasu kameleonem. Czciciel bezwzględny i wyznawca Piłsudskiego, naraz, ni stąd, ni zowąd, napadł na naczelnika państwa w artykułach, wyciętych z „Głosu Narodu“! Jak ów bajkowy „Osioł“, mniemając że „Lew“ już powalony został, redaktor Maciejowski chciał go lakierkiem (pożyczonym z "Głosu Narodu") kopnąć... Nie udało się? co?

Myśmy nigdy nie wpadali w zachwyt cielęcy. Gdy z powodu imienin naczelnika państwa urządzano w Zagłębiu „galówki“, pewnej instytucji, która nadesłała nam hymn zachwytu na cześć Piłsudskiego, odpowiedzieliśmy listownie, że jesteśmy pismem demokratycznym i że naczelnika państwa zanadto szanujemy, byśmy dzień jego imienin obchodzili tak, jak obchodzono imieniny cara!..

Na rzecz funduszu im. naczelnika Piłsudskiego składek nie zbieraliśmy i nie zebraliśmy ani feniga, gdyż lubimy postępować konsekwentnie.

Nie patrzymy też z zachwytem cielęcym na czyny naczelnika, a nawet niektóre z nich wręcz potępialiśmy, ale robiliśmy to w sposób przyzwoity, ani na chwilę nie zapominając o szacunku, który winniśmy reprezentantowi Polski i faktycznemu budowniczemu Rzeczypospolitej.

Więc nie my zmieniliśmy swe zdanie, lecz sz. pan redaktor „Kurjera 'Zagł.“, który tańczy, jak mu zagrają przez telefon z Warszawy..!

„Wiadomości Zagłębia“, organ PPS., nazwał „Iskrę“ pismem ulicznym za to, że zwróciliśmy uwagę władz na propagandę bolszewicką w Bobrownikach. „Wiadom. Zagł.“ twierdzą, że to byli nie bolszewicy, lecz „strzelcy“, którzy ćwiczyli się pod Bobrownikami i cieszą się specjalną sympatją „Wiadomości Zagłębia“.

Okazuje się zatym, że między bolszewikami a strzelcami w Zagłębiu niema rożnicy. Czasami dobrze jest wiedzieć i to.

„Głos Pracy“ oburzył się, że p. Biniszkiewicz w rozmowie z red. Wapniarskim zganił to pismo za napaść na gen. Le Ronda, który rzekomo stał się pastwą wdzięków jakiejś niemki.

Sądzimy, że życie zakulisowe nietylko gen. Le Ronda, ale nawet redaktora „Głosu Pracy“ nikogo nie obchodzi. Musimy też podkreślić bezczelny wprost ton odpowiedzi pisma, które, miast uderzyć się w piersi i obiecać poprawę, napada osobiście na redaktora Wapniarskiego i szkaluje go w sposób niepraktykowany.

Kładąc to wszystko na karb gorącości młodej redakcji „Głosu Pracy“, radzimy jej, by w tych czasach wyjątkowych nie przejmowała się zbytnio niczym i starała się dobrze odżywiać, a „organ robotników i inteligencji pracującej“ by nie zamieniał się w pismo przekupek z ul. Dekierta (dawniej Policyjna).

W. M.

Telegramy.

Straszna katastrofa kolejowa.

Paryż, 13 października.
(Tel. wł.)

Pod Paryżem miała miejsce straszna katastrofa kolejowa. Ekspres najechał na pociąg towarowy w ten sposób, że wagony pasażerskie wzniosły się ponad towarowe; sześć wagonów 3 klasy zostało zdruzgotanych, nieskończenie jednak bardziej przykre są straty w ludziach, które wynoszą. 38 osób zabitych i około stu ranionych. Ofiarą padli przeważnie robotnicy, którzy wracali do domu.

Take Jonescu w Warszawie.

Warszawa, 13 października.
(P. A. T.)

„Kurjer Poranny“ podaje: Do przedstawicieli polskich w Paryżu Take Jonescu wyraził radość. że będzie mógł odwiedzić Polskę, której dobre sąsiedztwo dla Rumunji jest tak pożądane, i przedstawić się naczelnikowi państwa.

Obrońca wojskowy
Adwokat
Dr. Leopold Suesser
KRAKÓW, plac Dominikański 5.
powrócił.

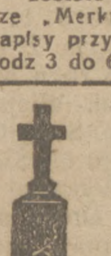
Antoni Łapiński
Długoletni praktyk w dziedzinie prawno-sądowej
Obrona-Porady-Prośby
Specjalność, sprawy karne.
Przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 3 ej do 6 po południu przy ulicy Warszawskiej № 20.

Drobne ogłoszenia

Portrety z fotografji w ramach. Tanio! Robota pierwszorzędna. Zdjęcia do portretów bezpłatnie. Lazar, Starososnowiecka № 14.

Manicur pielęgnowanie rąk przyjmuje codziennie Starososnowiecka 68 II piętro

Z dniem 11 października otworzono zostało St warzyszenie Spożywcze „Merkury“, ul. Dekierta № 11 Zapisy przyjmuje się codziennie od godz 3 do 6



Pomniki gotowe poleca zakład Kamieniarski Jana Zagórskiego w Sosnowcu, ul. Aleja tam wykonywa się: grobowce, figury, pomniki i wszelkie roboty wchodzące w zakres kamieniarski.

Wykonywam roboty zegarmistrzowskie, jubilerskie i grawerskie Zakład Chrześcjański, Modrzejowska 47

Sprzedam dom z powodu wyjazdu Sielecka 17, 120 tysięcy marek,

Profesor poszukuje umeblow. pokoju przy intelig. rodzinie, pożądany vict Oferty do adm. „Iskry“ pod prof. K.

OBWIESZCZENIE.

Sekcja Rejestrowa Sądu Okręgowego w Sosnowcu, podaje do wiadomości, że na mocy akta zeznanego przed Notarjuszem Barem w Warszawie 26 sierpnia 1920 r. za Nr. 5487. Spółka Akcyjna, Huta Milowicka (Milowitzer Eisenwerk). cały swój majątek ruchomy i nieruchomy, za wyjątkiem połowy zapasu swych wyrobów, nabytego na mocy tegoż aktu. przez Stanisława Najmana sprzedała Spółce Akcyjnej Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze. Szacunek za nabyty majątek w ilości 10,000.000 złożony został w Banku Handlowym w Warszawie, jako depozyt, skąd może być otrzymanym prz z zbywców, po upływie terminu przewidzianego w art. 62 Dekretu o Rejestrze Handlowym.

Wierzyciele przedsiębiorstwa winni w ciągu dni 15 od daty zamieszczenia niniejszego obwieszczenia w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości, zameldować sprzeciw, wypłacie ceny kupna, wymieniając wierzytelność i jej zasadę.

Sosnowiec, dnia 12 go października 1920 r.

Sekcja Rejestrowa.
Sąd Okręgowy w Sosnowcu.

LAMPKI OSZCZĘDNOŚCIOWE „WESTINGHOUSE-VERTEX“
na 110, 115, 120, 135, 220 i 240 volt
DOSTAWA ZE SKŁADU DLA KOPALŃ I FABRYK
PO CENACH ZNIŻONYCH.
DOM HANDLOWY
„EDMUND MOSZKOWSKI“
SOSNOWIEC, Oddział Techniczny, ul Dęblińska 7 Tel. 133

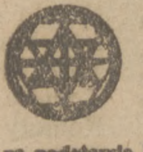
Czcionek zużytych
kilkanaście pudów
do sprzedania.
Wiadomość w „ISKRZE“.



ŚWIERZBĘ usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY“** uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny ciała, z łatwością się zmywa wodą.

Żądać w aptekach i skł. aptecznych tylko „Maść P-ra Hebdy“ z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1-3-12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka Warszawa, Elektoralna 18 tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha „EKWOL-HEBDA“.



CHARAKTER, PRZEZNACZENIE, czego unikać, co przedsiębrać teraz i w przyszłości, określa na podstawie Metafizyki, Psychofizjologji Grafologji, badając cechy rąk i pisma, PETERSEN ... Sosnowiec, Kołłątaja 6 (...) Od ... do 7-ej wieczorem.

Lakierki z francuskiemi obcasami № 34 do sprzedania S. Cegłowski 3 go Maja 18.

Zgubiono paszport na imię Ruchly Zysman wydany przez władze niemieckie.

Gimnastyczny zakład Sosnowiec, Małachowskiego 4a Komplety gimnastyczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Gimnastyka lecznicza, masaż Zapisy od 4—6

Zaginęły książeczki chlebowa i żywnościowa na Józefa Cota wydana przez kop. fr. „Renard“

Potrzebny użyty piec szamotowy zgłosić się do p. M Bindera.

Zaginęła karta wojskowa na imię Szymona Wilk

Zaginęła legitymacja żywnościowa na imię Wiktorji Brzezowskiej

Wczoraj rano zaginęła koza duża biała, Odprowadzić za nagrodą ul Smolna, Trąckiewicz dom własny.

Zaginęła legitymacja żywnościowa na imię Mosiek Frysz, Towarowa 13 2 osoby.

Zaginęła paczka kwitów na mięso łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą do redakcji Iskry.

Do sprzedania duży wózek dziecinny na kołach gumowych Wiadomość Sosnowiec ul H Sienkiewicza № 7 mieszk. 6.

2 futerka damskie i męskie krótkie czapka karakułowa nowa, dwa garnitury marynarkowe, do sprzedania Kołłątaja 17 m. 2.

Uczeń 7 mej klasy, Gimnazjum Państwowego im. Staszica w Sosnowcu zwolniony z wojska udziela lekcji i korepetycji Wiadomość: Sosnowiec ul. H. Sienkiewicza № 7 mieszk. 6

Dnia 4 października przybłąkał się pies wilczek koloru szarego Odebrać można Sosnowiec ul Pańska 34 m. 25. Supernak.

Wydawca Wiktor Monsiorski. Drukarnia „Iskry“. Redaktor: Juljan Wapniarski.